

**Tadeusz Iwanowski,**

Prezes Zarządu, Krajowe Towarzystwo Finansowe

Wydaje się, że w czasach dużego deficytu budżetowego rozmowy nt. co zrobić, żeby w sektorze ICT było lepiej są raczej akademicką dyskusją. Bez konsensusu politycznego z udziałem przede wszystkim stron dialogu społecznego nie dojdziemy do żadnego konstruktywnego rozwiązania. W debatach nad programem działań proinwestycyjnych w sektorze ICT udział powinni brać przede wszystkim przedstawiciele związków zawodowych (walczący o pieniądze dla grup zawodowych, których są reprezentantami), przedstawiciele politycznych partii decydujących o strategii gospodarczej, przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Dyskusja o tym, kto za 10 lat będzie głównym pracodawcą Polaków, którzy przecież pracują w przemyśle schyłkowym a więc ich miejsca pracy na pewno znikną musi mieć charakter ogólnospołeczny. Bez szerokiego konsensusu społecznego nie uda się stworzyć warunków zatrudnienia w nowych sektorach. Kształcenie polityków, aby zrozumieli problematykę innowacyjności, przedsiębiorczości oraz konieczność działań proinwestycyjnych w polskiej gospodarce jest bezdyskusyjna.

Ulgi, które miałyby zapewnić stymulowanie inwestycji do sektorów wysokich technologii powinny w jednakowym stopniu dotyczyć kapitału zagranicznego i polskiego. Niespójność opodatkowania, zmiana w ostatniej chwili zapowiadanych obciążeń mają bardzo negatywny wpływ na decyzje biznesowe (powodują zmianę biznesplanów, zmieniają projekcję przychodów i zysku). W efekcie uniemożliwia to realizację wielu projektów i powoduje zmianę opinii o polskim rynku.

Naczelnym zadaniem specjalistów w dziedzinie innowacji jest doprowadzenie do dyskusji i osiągnięcie konsensusu społecznego w sprawie zmian w polityce kraju w zakresie wspierania poziomu innowacyjności w polskiej gospodarce.